Grafinale – Elita Grafiki Polskiej

Projekt zakłada cykliczną prezentację najważniejszych osobowości współczesnej grafiki polskiej w formie wystaw indywidualnych połączonych z wykładami i pokazami multimedialnymi

2003 - Zbigniew Lutomski / 2006 – Mirosław Pawłowski / 2007 – Andrzej Załecki
2008 – Krzysztof Skórczewski / 2009 – Andrzej Węcławski / 2010 – Piotr Szurek
2011 – Wojciech Muller / 2012 – Grzegorz Dobiesław Mazurek / 2013 – Adam Romaniuk
2014 – Krzysztof Szymanowicz / 2014 – Ewa Banecka / 2015 – Tadeusz Gustaw Wiktor
2016 – Jan Dobkowski

EWA ZAWADZKA

21.10 – 23.11.2016

Urodzona w Kolumnie Las koło Łodzi. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki w Katowicach (1971 – 1976); dyplom w pracowni grafiki warsztatowej u prof. Andrzeja Pietscha. Pedagog w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie na Wydziale Artystycznym (1986 – 2010). W latach 1995-2000 prowadziła pracownię grafiki w Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. W 1999 uzyskała tytuł profesora zwyczajnego. Od 2004 wykładowca w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, gdzie od 2004 prowadzi w Katedrze Grafiki Pracownię Działań Multigraficznych. Pedagog w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach na Wydziale Grafiki i na Wydziale Architektury Wnętrz.

Członek Rady Programowej i Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie (1994-2000), kurator Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach (1994–2003). Komisarz sekcji polskiej 23. Mednarodni Grafični Biennale w Lubljanie (1999) oraz 21. Országos Grafikai Biennale w Miszkolcu (2002). Jest członkiem rady programowych Festiwalu Ars Cameralis w Katowicach oraz Sosnowieckiego Centrum Sztuki – Zamek Sielecki w Sosnowcu. Od 2013 członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

Jej działania artystyczne obejmują malarstwo, grafikę, rysunek oraz fotografię. Cykle graficzne i rysunkowe: Rocznik statystyczny, Odległość rzeczywista, Zrób to sam, Geometria elementarna, Interwencje, Kalendarz, Zapis, Geometria przestrzeni, Metametria miejsca, Czarne pejzaże, Opowieści pejzażu I. Cykle malarskie: Opowieści pejzażu II, Ściany świata, Materia ciszy, Neuronalne przestrzenie. Mieszka w Sosnowcu.

Czarne pejzaże
1990 - 2002
Druk wypukły
cykl prac w formacie 94 x 62 cm / łączone w dyptyki, tryptyki lub pentaptyki

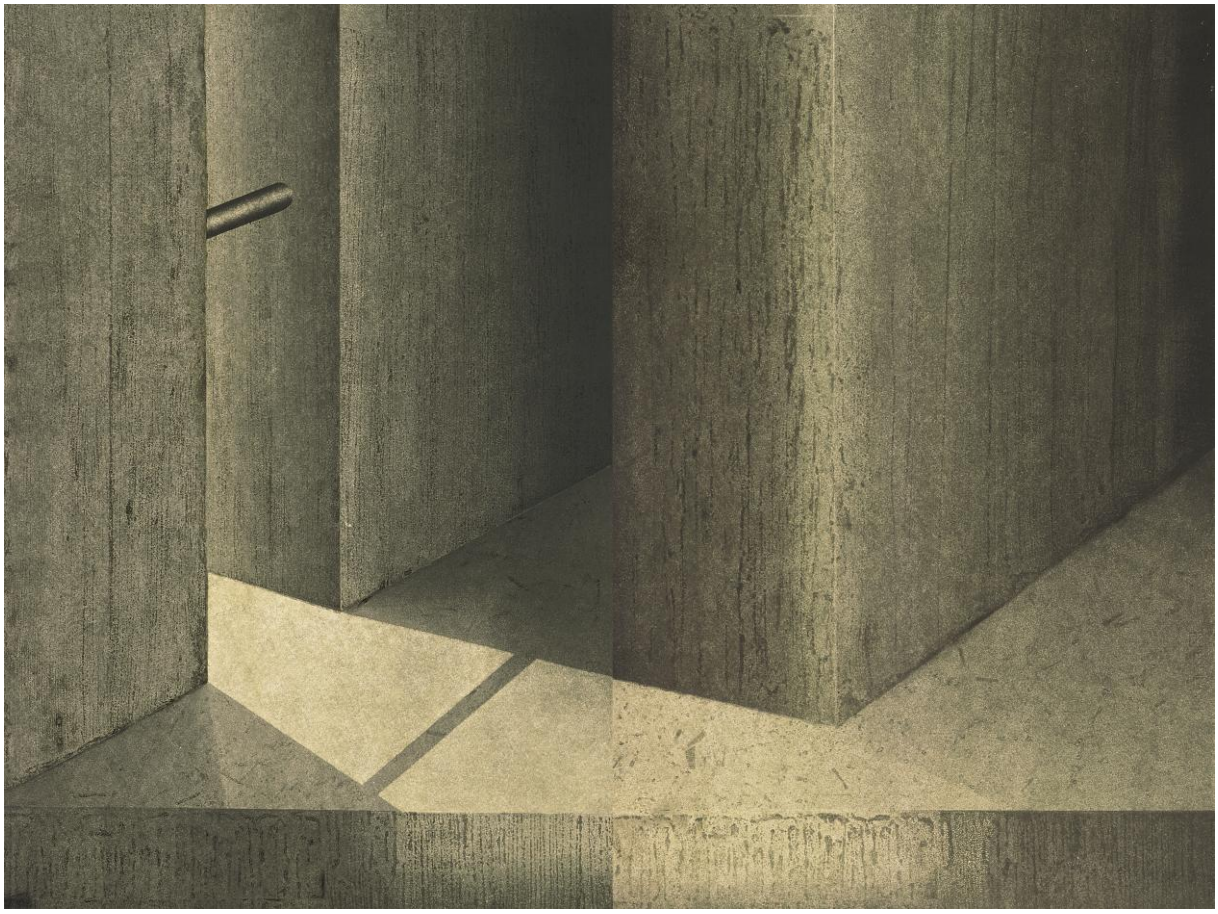

(…) Gdyby Ewa była kamedułą, wówczas oczywiste byłoby, że w jej obrazach zapisane jest milczenie. Cisza życia czyszcząca czyny. Jej grafiki ścianami eremu, zestawianie grafik – formą ołtarza otwierającego się ciągle ku patrzącemu. Bo niewątpliwie w Ewy pracach jest bardzo głęboka artystyczna religijność formy, wierność procesowi, a nie celowi końcowemu. Jej prace są jak modlitwa, powtarzalna w słowach, lecz niepowtarzalna w wewnętrznym napięciu uczuć.

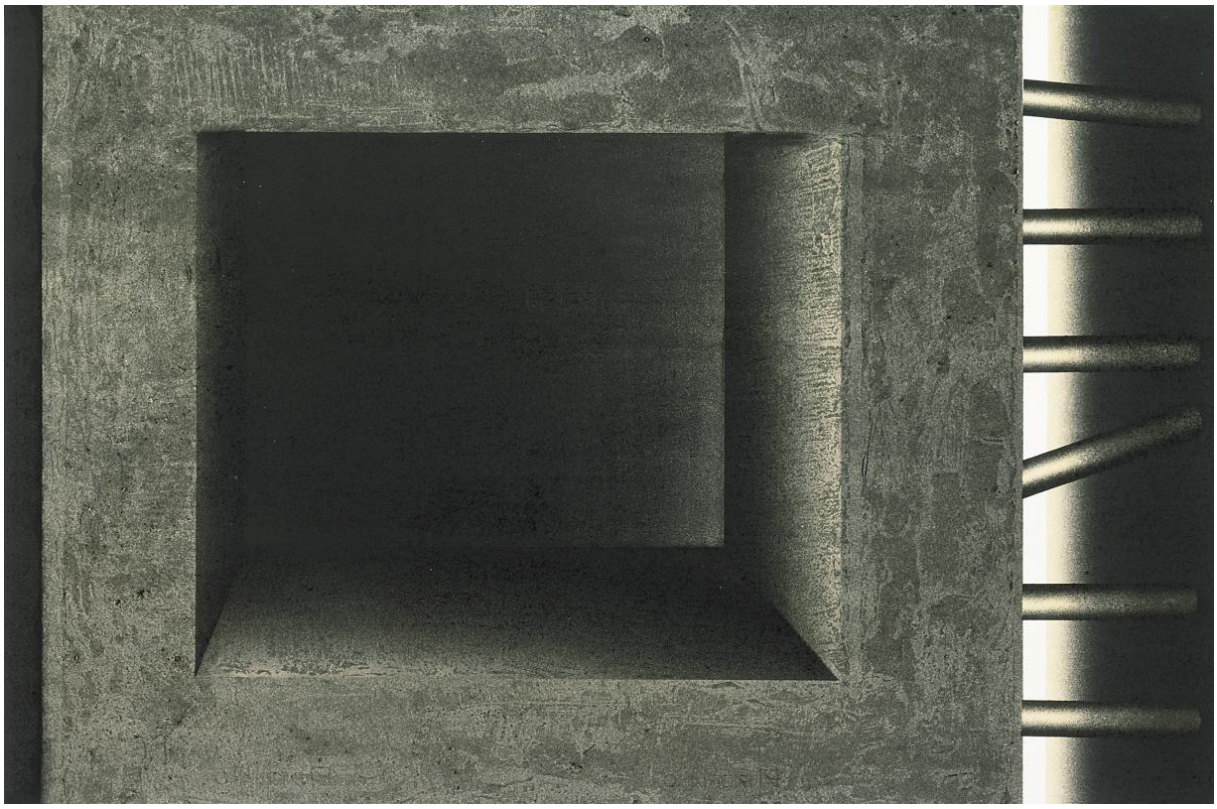

(…) Coraz częściej o współczesnych postawach artystycznych mówi się jako o „strategiach bytu”. W grze tych strategii najważniejsze wydaje się odnajdowanie „postmodernistycznej tożsamości”, ale te wszystkie terminy okazują się bezbronne wobec zjawisk uniwersalnych, w których rozważane zagadnienia istnieją poza pojedynczą strategią. Do takich należy sztuka Ewy Zawadzkiej – nieustanny intelektualny i formalny zapis wymiaru czasu i natury światła.

(…) Jak w filmach Alfreda Hitchcocka – w obrazach Ewy dzieje się coś z drugiej strony za przesłoną niewiedzy. Cisza, pustka, światło, sterylność znaczeń. Narasta jednak uczucie napięcia. Kiedy grafiki zestawiane są ze sobą w układy, powstaje między nimi wewnętrzna przestrzeń gotowa do przyjęcia najdziwniejszych wydarzeń. Potencjalny lęk i potencjalny spokój, tak abstrakcyjne w swojej postaci.

Poza strategią. O czasie i świetle Ewy Zawadzkiej
(z katalogu wystawy „Ewa Zawadzka” BWA Katowice 2002 r.)
Dorota Folga-Januszewska

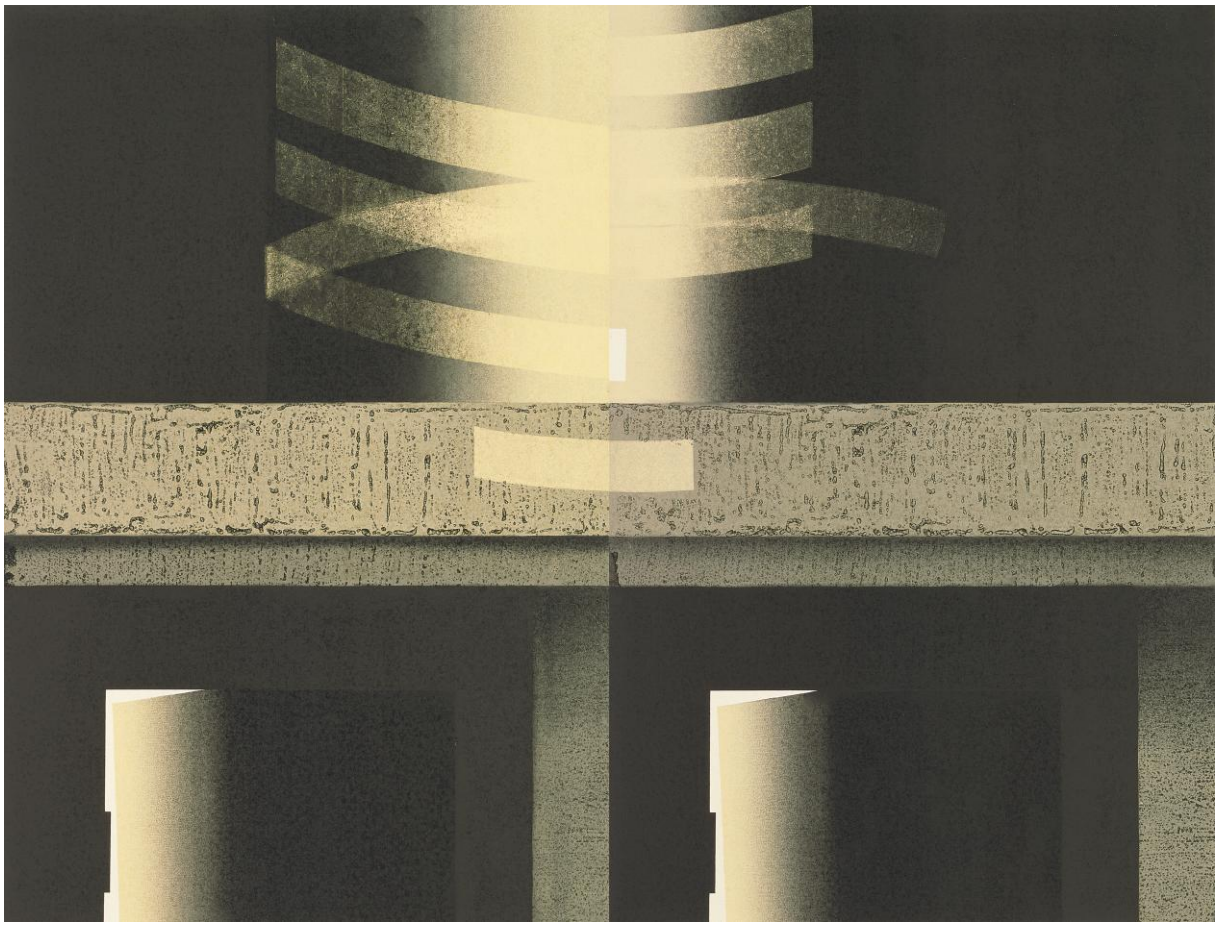

(…) If Ewa were a Cameldolite, then it would be obvious that silence was inscribed in her pictures. I mean the silence of life, which purifies the deeds. Her prints would create the walls of an eremitic abode, and their combination would take shape of an altar that could be opened continuously towards the viewer. No doubt, there is the very deep religiosity of form in Ewa's works, along with faithfulness which is not directed towards the end purpose, but towards the very process. Her works are like a prayer, repeated in words but unrepeatable in the internal tension of feelings.

(...) Again and again we say about contemporary artistic attitudes as about 'strategies of being'. Finding a 'Post-Modernist identity' within such strategic games seems to be the most important question, however all these terms appear to be helpless in front of universal phenomena, where the considered questions exist beyond any individual strategy. Ewa Zawadzka's art belongs to the very kind of thing – as the incessant intellectual and formal recording of time and light.

(…) In Ewa's pictures, there is something that happens on the other side, beyond the curtain of ignorance, like in the motion pictures directed by Alfred Hitchcock. Even though there's only silence and the void, the light, and sterile meanings – the feelings of suspense and tension are continuously growing. When her prints are put together into systems, an internal space between them appears, which is ready to accept even the starngest events. The potential fear and potential calmness coexist, being so abstract in their forms.

Beyond the Strategy. On Time and Light in Ewa Zawadzka's Creation (from the catalogue of the "Ewa Zawadzka" exhibition at BWA Katowice 2002) Dorota Folga-Januszewska

Prace z cyklu No Comment, 2015 – 2016
Druk cyfrowy (90 x 120 cm)

www.bwaprzemysl.pl

zapraszamy